

Bruksela broni Rospudy

Półtora roku po pierwszych skargach w sprawie Via Baltiki, Komisja Europejska postanowiła skierować do władz Polski pisemne ostrzeżenie.

Pierwsze skargi w tej sprawie wpłynęły do Komisji Europejskiej w czerwcu 2005 r. Od tego czasu wielu eurodeputowanych z Polski i zagranicy złożyło interpelacje, domagając się reakcji Komisji w związku z budową I Paneuropejskiego Korytarza Transportowego przez najcenniejsze przyrodniczo obszary Województwa Podlaskiego. 9 grudnia 2006 r. polscy naukowcy i przyrodnicy wysłali List Otwarty do komisarza ds. środowiska, Stavrosa Dimasa, apelując o ocalenie doliny Rospudy. Pod apelem podpisało się 464 naukowców i przyrodników, w tym 53 profesorów.



Torfowiska nad Rospuda w miejscu planowanej drogi. Fot. Adam Bohdan

Trzy dni później Komisja opublikowała specjalny komunikat prasowy, w którym Komisarz Dimas oświadczył m.in.: „Komisja postanowiła skierować do Polski pierwsze pisemne ostrzeżenie, po tym jak otrzymała szereg skarg dotyczących ośmiu projektów drogowych w północno-wschodniej Polsce – obejmujących nowe drogi, obwodnice miejskie oraz poszerzenia istniejących dróg – związanych z korytarzem drogowym Warszawa-Helsinki, określanym mianem Via Baltica. Planowane drogi przebiegają zarówno przez obszary specjalnej ochrony wyznaczone zgodnie z dyrektywą dotyczącą ochrony dzikiego ptactwa oraz siedliska zgłoszone zgodnie z dyrektywą siedliskową jako tereny mające znaczenie dla Wspólnoty, jak również przez obszary, których zgłoszenie Komisji było dopiero planowane. Wydając zezwolenia na realizację wspomnianych projektów drogowych, Polska naruszyła szereg przepisów służących ograniczeniu dalszego pogarszania się stanu środowiska naturalnego”.

Chociaż stanowisko Komisji jest jasne, podlascy drogowcy nazywają całą sprawę nieporozumieniem. Tłumaczą, że Komisja Europejska nic Polsce nie zarzuca, a jedynie domaga się wyjaśnienia, czy obwodnica Augustowa powstała zgodnie z unijnym prawem. Drogowcom wtóruje słynąca ze znajomości wspólnotowego prawa podlaska eurodeputowana prof. Barbara Kudrycka, której zdaniem inwestycjom finansowanym ze środków krajowych nic nie grozi, a sprawa powinna zostać wyjaśniona po przesłaniu dodatkowej dokumentacji. Komisja od kilkunastu miesięcy analizuje tę inwestycję i w tym czasie ministerstwo środowiska już dwukrotnie wysłało do Brukseli komplet dokumentów dotyczących obwodnicy Augustowa. W tym również te przygotowane przez drogowców.

Nie należy się spodziewać, że Polska zdoła przekonać Komisję, ponieważ nie jest w stanie wnieść do sprawy nowych, przekonujących argumentów. Przebywający w tym czasie z wizytą w Brukseli minister środowiska Jan Szyszko uspokajał polskich dziennikarzy, bagatelizując całą sprawę. Jednak Barbara Helfferich, rzeczniczka unijnego komisarza ds. środowiska, nie pozostawia cienia wątpliwości: „Ślemy do polskich władz list z ostrzeżeniem. To pierwszy etap procedury naruszenia prawa. Mówimy, że mamy podejrzenia podparte mocnymi dowodami, że Polska łamie unijne prawo – a nie można łamać unijnego prawa, które przecież obowiązuje także w Polsce!”.

Również wyniki prac specjalistów z międzynarodowej firmy Scott Wilson, zatrudnionych przez Generalną Dyрекcyję Dróg Krajowych i Autostrad, zdają się całkowicie potwierdzać racje organizacji pozarządowych. Po przeanalizowaniu prawie 60 wariantów przebiegu Via Baltiki, ocenili oni, że trasa łącząca Warszawę z Litwą i innymi krajami nadbałtyckimi powinna prowadzić przez m.in. Łomżę, Ełk i Suwałki, omijając zarówno Białystok, jak i Augustów. Scott Wilson poszczególne warianty rozpatrywał pod kątem ich wpływu na środowisko naturalne oraz skutków ekonomicznych,

społecznych i drogowych. Do trzeciego etapu zakwalifikowało się pięć propozycji, różniących się od siebie niewielkimi szczegółami. Odpadł wariant trasy przez Białystok, proponowany przez samorządowe władze województwa – został on uznany za najbardziej szkodliwy z punktu widzenia ochrony przyrody.



Dolina Rospudy. Fot. Adam Bohdan

Ostatnio po raz kolejny zabrał w tej sprawie głos prezydent Lech Kaczyński, opowiadając się za budową drogi poza doliną Rospudy. Jednak pomimo apeli setek naukowców, poparcia głowy państwa, wyników ekspertyz i ostrzeżeń płynących z Brukseli, GDDKiA nie wstrzymuje inwestycji. W grudniu otworzyła ona oferty w przetargu na wykonanie obwodnicy Augustowa. Mimo iż kwoty proponowane przez firmy budowlane wielokrotnie przewyższały dotychczas podawane koszty obwodnicy, inwestor nie zamierza powtarzać przetargu. O wykonanie inwestycji ubiegają się cztery konsorcja. Niebawem spośród nich zostanie wyłoniony wykonawca.

6 stycznia br. inwestor wystąpił do Wojewody z wnioskiem o wydanie pozwolenia na budowę obwodnicy Augustowa. Pozwolenie ma być wydane w ciągu dwóch miesięcy. Mając pozwolenie na budowę oraz wykonawcę, inwestor będzie mógł rozpoczynać prace. Ma czas do końca lutego – od marca, zgodnie z zapisami z decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, rozpoczyna się okres lęgowy ptaków, w trakcie którego nie można wykonywać prac budowlanych na obszarach Natura 2000.

Pracownia od wielu lat prowadzi kampanię na rzecz ocalenia Doliny Rospudy. Jest jedną z trzech organizacji, które jako pierwsze wniosły skargi do Komisji Europejskiej. Więcej informacji na naszej stronie internetowej.

Adam Bohdan